

Sygn. akt II Ca 1503/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Piwko (spr.)

Sędziowie: SSO Magdalena Bajor-Nadolska

SSR del. Agnieszka Gołuchowska

Protokolant: protokolant sądowy Klaudia Mendak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r. w Kielcach

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt I C 342/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz L. K. 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 1503/17 Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim wyrokiem z 21 września 2017 roku zasądził od Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz L. K. 4000zł z odsetkami za opóźnienie od 14 marca 2017 roku oraz orzekł o kosztach procesu.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd ten ustalił, że L. K. kierując samochodem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek, w następstwie którego S. G. jadący prawidłowo motocyklem doznał obrażeń ciała. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lipsku pozwany został uznany winnym czynu z art. 177§1k.k. i skazany. Na podstawie art. 46§2k.k. orzeczono od L. K. na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości 4000zł. Powód 3 listopada 2016r. uiszczył na rzecz S. G. 4000zł tytułem nawiązki, a następnie wystąpił do pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty, w oparciu o łączącą strony umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł pozwany, który zarzucił naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, art. 805 §1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez uznanie, że nawiązka mieści się w granicach odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, art. 34 ust. 1 w zw. z art. 36 ust.1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za nawiązkę wypłaconą przez powoda na

rzecz pokrzywdzonego w sytuacji, gdy nawiązka orzeczona na podstawie art. 46§2 k.k. jest środkiem karnym. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest jak najbardziej trafne. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń okoliczności faktycznych i w sposób prawidłowy dokonał oceny dowodów, które Sąd Okręgowy podziela w całości.

W pierwszej kolejności, należy wskazać, iż zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 233 k.p.c. okazał się zupełnie chybiony, bowiem stan faktyczny, jak i materiał dowodowy w niniejszej sprawie wynikał z prawomocnego wyroku karnego Sądu Rejonowego w Lipsku w sprawie sygn. akt. II K 214/16 i nie był w żaden sposób kwestionowany przez strony. Sąd pierwszej instancji dokonał jedynie subsumpcji stanu faktycznego pod przepis prawa materialnego. Z kolei pozostałe zarzuty apelacyjne sprowadzały się przede wszystkim do zakwestionowania stanowiska, że sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek kompensacyjny w postaci nawiązki, może następnie domagać się od ubezpieczyciela - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Zagadnienie prawne objęte niniejszym postępowaniem, jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, stanowiło przedmiot rozważań Sądu Najwyższego i dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie miała trafność poglądu zawartego w uchwale SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, OSNC Nr 3 z 2012 r., poz. 29, zgodnie z którym sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. może domagać się od ubezpieczyciela zwrotu takiego świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Powyższy pogląd w ocenie Sądu Okręgowego ma również zastosowanie w przypadku, określonym w art. 46 § 2 k.k.. Przemawia za tym wykładnia gramatyczna, systemowa i celowościowa. Z treści przepisu art. 46§2 k.k. wynika, że jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę, co wskazuje na całkowitą wymiennność stosowania przez sąd karny bądź obowiązku wyliczonego odszkodowania, jako obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia (§1) czy też przybliżonego odszkodowania w postaci nawiązki. Takie rozumienie przepisu znalazło potwierdzenie także przez Sąd Najwyższy w sprawie VKK 19/14 z 12 czerwca 2014r.. „Sięganie po instytucję nawiązki przewidzianą w art. 46 § 2 k.k. ma w takiej sytuacji rację bytu tylko wtedy, gdy ustalanie wysokości szkody lub krzywdy wymuszałyby na Sądzie dodatkowe procedowanie w celu prawidłowego określenia wielkości każdego z rodzajów tych szkód. Przyjąć tu bowiem należy, że zawarte w § 2 art. 46 k.k. stwierdzenie, wedle którego nawiązkę orzeka się "zamiast obowiązku określonego w § 1", odnosi się do każdego z dwóch obowiązków wskazanych w przywoływanym przepisie”. Sąd odwoławczy rozpoznający sprawę niniejszą w całej rozciągłości akceptuje przedstawioną w uchwale SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11 ocenę prawną zagadnienia, a tym samym uważa tok rozumowania Sądu Rejonowego za prawidłowy, co nie uzasadnia uwzględnienia wniosków apelacyjnych.

Podstawą udzielenia ochrony ubezpieczeniowej jest umowa między zakładem ubezpieczeń a ubezpieczającym, zaś zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej określa art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń dookreśla przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.), przyjmując ogólną regułę, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie od ubezpieczyciela, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do naprawienia wyrządzonej w związku z ruchem tego pojazdu szkody, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Tę regułę uzupełnia jeszcze art. 35 ww. ustawy, stanowiąc, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem

mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Jednakże, z żadnego z powołanych wyżej przepisów nie wynika wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy obowiązek naprawienia szkody został orzeczony w postępowaniu karnym - także i w tym wypadku bowiem wyrządzona została szkoda objęta ochroną ubezpieczeniową i niezależnie od tego, czy sprawca został już zobowiązany do jej naprawienia orzeczeniem sądowym (karnym lub cywilnym), czy też do tego nie doszło, ma prawo żądać od zakładu ubezpieczeń, aby ten, wypełniając swoje zobowiązania umowne, zwrócił mu wypłacone przez niego i należne poszkodowanemu świadczenie.

Wszystko to wskazuje, że wykonanie przez powoda - sprawcę wypadku komunikacyjnego - orzeczonego wobec niego środka kompensacyjnego w postaci nawiązki nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Po pierwsze, fakt zajścia wypadku ubezpieczeniowego określonego umową jest bezsporny. Po drugie, nie wykazano by obowiązek naprawienia szkody związany był z okolicznościami zdarzenia, które nie dawałyby powodowi możliwości domagania się roszczenia zwrotnego od ubezpieczyciela. W konsekwencji uznać trzeba, że odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń, jako ubezpieczyciela osoby odpowiedzialnej za powstanie szkody w mieniu poszkodowanej, nie budzi wątpliwości. Skoro powód, realizując wyrok karny, poniósł uszczerbek majątkowy pozostający w związku z zaspokojeniem osoby poszkodowanej w zaistniałym z udziałem jego samochodu wypadku ubezpieczeniowym, to może się ubiegać o zwrot od ubezpieczyciela tego, co sam świadczył, ponieważ immanentnie łączą się to z udzielaną mu ochroną ubezpieczeniową w zakresie ryzyka komunikacyjnego. Na tej płaszczyźnie nie sposób też podzielić stanowiska skarżącego, że środek kompensacyjny w postaci nawiązki pełni wyłącznie funkcję penalną lub resocjalizacyjną, bo choć mają one istotne znaczenie, to nie można uznać tych funkcji za jedyne, bądź nawet wykazujące przewagę nad funkcją kompensacyjną. Nie bez powodu od nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 396) przepadek, nawiązka, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przestały być środkami karnymi, a stały się odpowiednio: przypadkiem *sui generis* i samoistnymi środkami kompensacyjnymi. Środki kompensacyjne mają na celu przede wszystkim naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Uznanie, iż orzeczenie w postępowaniu karnym nawiązki wyłącza możliwość regresu ze strony sprawcy wypadku w stosunku do ubezpieczyciela oznaczałoby, że wyłącznie poszkodowany decyduje, czy odszkodowanie ma zapłacić ubezpieczony sprawca, czy też ubezpieczyciel. Sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy polega właśnie na tym, aby w ostatecznym rozrachunku koszt naprawienia szkody - w granicach określonych w ustawie i umowie - pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę zapłaconą przez ubezpieczonego sprawcę. Należy zatem uznać, że nawiązka w wykonaniu obowiązku orzeczonego jako środek kompensacyjny w postępowaniu karnym nie pozbawia sprawcy szkody możliwości wystąpienia do ubezpieczyciela z roszczeniem regresowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 450 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalona w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO M.Bajor-Nadolska SSO B.Piwko SSR (del.) A. Gołuchowska